

Autor: Zespół  
REDAKCJA WIEJSKA

637  
Dnia: 8.II.71 r.  
Godz.5.40 - 6.00

MAGAZYN PORAD ROLNICZYCH

---

1/ Sytuacja powodziowa w dolinie Wisły.

/Taśma/

2/ Przygotowania do wiosennych siewów, - zboża nasienne.

/Tekst/

3/ Racjonalne zasady uprawy jęczmienia jarego.

/Taśma/

4/ Jak przebiega przygotowanie sadzeniaków.

/Tekst/

5/ Korzyści płynące z kontraktacji żywca baraniego na eksport.

/Tasma/

6/ Zobowiązania produkcyjne członków RSP Łoskoń.

/Taśma/

28 luty - to ostatni termin załadunków zbóż siewnych.

Należałoby więc odpowiedzieć na pytanie, jak przebiega przygotowanie zbóż siewnych w gospodarstwach nasiennych i reprodukcyjnych, czy wszystkie partie trafiły już do stacji oceny nasion i jak przebiega ich kwalifikacja. Przecież zimę mamy w tym roku wyjątkowo łagodną i jeżeli nie będzie jakichś przykrych niespodzianek, należy się spodziewać wyjątkowo wczesnych siewów.

Omłoty zbóż jarych zostały w zasadzie zakończone. Ale niektóre gospodarstwa zwlekają z nadsyłaniem prób do Stacji Oceny Nasion. A przecież na wszystkie kierunki przeznaczenia, tj. na kontraktację, na pola nasienne, na reprodukcje, planowe odnowienie oraz na wysyłkę pewnych partii do innych województw musimy przygotować aż 16.958 ton nasion, w tym 515 ton pszenicy 12.900 ton jęczmienia oraz 3.539 ton owsa. Jednocześnie należy się liczyć z pewnymi klęskami ~~żywnościowymi~~ żywiołowymi np. spowodowanymi wylewem rzek, a to oznacza konieczność przygotowania dodatkowo około tysiąca ton nasion.

W tej chwili do 4-ch istniejących w naszym województwie Stacji Oceny Nasion wpłynęło 45 prób pszenicy, reprezentujących

550 ton nasion, a więc więcej, niż potrzebujemy. Jednak z tej ilości zakwalifikowano tylko 200 ton, a z racji wyjątkowo niskiej siły kiełkowania trzeba było 200 ton zdyskwalifikować. Podobna sytuacja jest z jęczmieniem jarym - wpłynęło 680 prób reprezentujących ~~11~~ 11 tysięcy ton nasion. Dotychczas zakwalifikowano 4.193 tony, a zdyskwalifikowano 793. Na 300 prób owsa reprezentujących 4.100 t. nasion, zakwalifikowano 884 tony - a zdyskwalifikowano 440 ton. Tak dużej dyskwalifikacji nasion, dochodzącej w przypadku pszenicy i owsa nawet do 50 % i to wyłącznie na skutek słabej siły kiełkowania, już dawno nie mieliśmy. Prosty stąd wniosek, że gospodarstwa nasienne i reprodukcyjne powinny wykorzystać wszelkie szanse zwiększenia dostaw zbóż kwalifikowanych. No, ale siła kiełkowania - to nie jedyne kryterium oceny nasion. W stacjach bada się także zanieczyszczenia i wilgotność. Z powodu zbyt dużej wilgotności trzeba było chwilowo wstrzymać 130 partii, reprezentujących 1800 t. nasion, a 25 partii na 300 ton wstrzymano z powodu zbyt dużych zanieczyszczeń. Oczywiście nasiona zbyt wilgotne oraz zanieczyszczone można jeszcze uratować poprzez doczyszczenie i dosuszenie.

W sumie można powiedzieć, że przygotowanie/<sup>nasion</sup>na obsianie przecież tylko jednej trzeciej areału zbóż jarych, jako że dwie trzecie rolnicy obsiewają własnym materiałem, będzie w tym roku nielada problemem. Na szczęście nie będziemy mieli większych kłopotów z przygotowaniem sadzeniaków. Ale zanim przejdziemy do omówienia tego tematu, kilka uwag o uprawie jęczmienia jarego.

/Taśma/

465

Wspomniałem już, że w tym roku rolnictwo dysponować będzie dobrymi sadzeniakami i to w wystarczającej ilości. Cóż, ziemniaki w odróżnieniu od zbóż w ub. roku wyjątkowo obrodziły. Jak wiadomo - część sadzeniaków trafia do rolników już jesienią, a resztę trzeba dowieźć tuż przed samym sadzeniem. Zwykle 50 procent sadzeniaków powinno się rozprowadzić jesienią i 50 % wiosną. Niestety, w ub. roku zamiast 55.275 ton trafiło do rolników 45.702 tony sadzeniaków. Prosty stąd wniosek, że na wiosnę trzeba będzie rozprowadzić prawie 60 % ogólnej ilości potrzebnych na kontraktacje, pola nasienne, planowe odnowienia i eksport sadzeniaków.

W takim razie należałoby odpowiedzieć na pytanie, jak w tej chwili przebiega kwalifikacja sadzeniaków. W Stacjach bada się ziemniaki na choroby wirusowe i grzybno-bakteryjne. W sumie trzeba więc przebadać 5.776 prób sadzeniaków, reprezentujących 130 tys. ton brutto. Dotychczas przebadano 4.810 prób na 103 tys. ton sadzeniaków. Okazuje się, że sadzeniaki są wyjątkowo zdrowe. Odrzucono jedynie 50 prób na 1000 ton sadzeniaków. Natomiast ~~dalszych 100 prób na 2.000 ton wprowadzić nie odrzucono,~~ <sup>zaprojektowano</sup> jednak trzeba było obniżyć stopień kwalifikacji. Fachowo nazywa

667

się to degradacją. O ile dyskwalifikacje utrzymują się w tym roku na poziomie roku poprzedniego, to degradacji mamy o połowę mniej. W

*Podsum*

W tej chwili Stacje kończą już weryfikację sadzeniaków. Pozostało jeszcze *ok. 100* ok. stu prób. Tak więc w terminie, tzn. do 15 marca wszystkie sadzeniaki zostaną przebadane, no a załadunek i wysyłka *15* zależeć będzie już od warunków klimatycznych. W każdym razie pod koniec marca i w początkach kwietnia rolnicy zobowiązani do planowego odnawiania sadzeniaków otrzymają je, przy czym w warunkach woj. bydgoskiego - gross sadzeniaków Centrala Nasiennodowiezie bezpośrednio do gospodarstw.